

BIBLIJNE GÓRY *XIĘDZA FAUSTA*

O Biblii u Micińskiego

Tadeusz Miciński należy do grupy czołowych pisarzy okresu Młodej Polski, a problematyka religijna stanowi bodaj najbardziej rozpoznawalny temat jego dorobku literackiego i publicystycznego. Zagadnienia religijne w spuściźnie Micińskiego obejmują rozległe obszary: od prehistorycznych wierzeń blisko – i dalekowschodnich, poprzez wierzenia Egiptu, mitologię grecką i mitologie europejskie (celtycką, słowiańskie), gnozę różnych kultur religijnych, aż po Biblię². A wszystko to, w jego dziełach skondensowane najczęściej i swobodnie łączone, dało w rezultacie polireligijne syntezy. Ślady re-lektury Biblii oraz jej literackiego i publicystycznego „spożytkowania” przez Micińskiego są nader liczne i różnorodne w jego spuściźnie, chociaż wciąż mało zbadane. Biblia jako szeroko rozumiane *quelle* kultury, tradycji jest też źródłem imaginacji tego autora. Jej obecność wpisuje się w pisarstwo Micińskiego tak samo jak inne „księgi tajemne”. Jednym z utworów, w których Biblia odciska swe znaczące piętno, jest powieść *Xiędz Faust*, która była wydana za życia pisarza w 1913 r. Jej edycja krytyczna w pieczołowitym opracowaniu Wojciecha Gutowskiego ukazała się w 2008 r. (Miciński 2008) – to z niej pochodzą wszystkie cytaty w niniejszym szkicu.

Różnorodna i pokaźna obecność Biblii w spuściźnie Tadeusza Micińskiego wymaga gruntownych prac badawczych (w tym obejmujących dzieła dotąd niewydawane). Problem ten podjąłem, rozpoczynając prace od *Xiędza Fausta*. Obecności Biblii we wspomnianej powieści poświęciłem już wcześniej dwie prace. Najpierw w 2017 r. w Białymstoku ukazał się artykuł *Biblia w „Xiędzu*

¹ edward.jakiel@ug.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0001-6639-2885>

² Na temat szeroko pojętej problematyki religijnej u Micińskiego powstały liczne prace. Do niewątpliwie najważniejszych należą prace Tadeusza Linknera (np. Linkner 1987) i Wojciecha Gutowskiego (np. Gutowski 2002) oraz publikacje innych badaczy, by wspomnieć w tym miejscu istotne rozstrzygnięcia Haliny Floryńskiej (1976). Krytycznego wydania doczekało się też dzieło Micińskiego *Walka o Chrystusa* w oprac. Marcina Bajki (Miciński 2011), powstałe głównie jako polemika z publikacją Andrzeja Niemojewskiego *Bóg Jezus w świetle badań cudzych i własnych*. Zob. też Jakiel 2016.

Fauście” Tadeusza Micińskiego: od aluzji do kreacji. I: W kręgu przytoczeń (Jakiel 2017), a następnie – dwa lata później – w 31. tomie periodyku „Litteraria Copernicana”, który w całości poświęcony był Biblii, opublikowałem studium *Epizody z Ewangelii według św. Jana w „Xiędzu Fauście” Tadeusza Micińskiego* (Jakiel 2019). Poczynione w pierwszej z wymienionych publikacji wprowadzenie do przedmiotowej problematyki nie wymaga w tym miejscu ani powtórzenia, ani poszerzenia. Przypomnę tylko swą myśl z drugiej z przywołanych powyżej prac:

Przeprowadzone dotychczas badania pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że ponad wszelką wątpliwość Biblia stanowi jeden z elementów kształtujących poetykę *Xiędza Fausta*, dając w efekcie liczne, rozsiane w powieści przejawy obecności Księgi. Poszczególne odwołania biblijne mają różnorodny charakter i znaczenie (Jakiel 2019, s. 47).

Niniejsza propozycja stanowi drobny przyczynek do badań nad Biblią w szeroko pojętej spuściznie autora *Nietoty*, skupiając się na kilku zaledwie biblijnych odniesieniach Micińskiego w jego powieści *Xiędz Faust*. Bazując już na wcześniejszych ustaleniach badawczych, o których tu wspomniałem, przechodzę do kilku uwag na temat literackich odniesień do skał/gór w przedmiotowej powieści, które pojawiły się w niej jako jawne sygnały intertekstualnego dialogu z Księgą.

W kontekście biblijnych gór

Wyobraźnia poetycka Tadeusza Micińskiego wyraźnie ujawnia perspektywę, z jakiej autor podpatruje, analizuje i diagnozuje kulturę, artykułując przy tym swe poetycko skreślone diagnozy. Wektorem tego patrzenia w poetyckiej przestrzeni jest ruch wertykalny. Budowane przez Micińskiego przestrzenie kosmiczne³, otwarte, „rozwichrzone chaosem” są równorzędnie kreowane z zamkniętymi przestrzeniami psychomachii jego bohaterów. W tym rozbudowanym do granic wytrzymałości recepcji poetyckim świecie Micińskiego możemy dostrzec właściwość kierowania analiz literackich właśnie w ruchu wertykalnym. Stąd bardzo częste, rozsiane po różnych jego utworach, konstatacje o tym, co w górze, i o tym, co w dole. Góra to zatem u Micińskiego nie tylko toponimiczne określenie, lecz także wyraz językowo-plastycznego zobrazowania szeroko pojętych relacji. Góry odgrywają w jego poetyckiej wyobraźni istotne znaczenie. Tworzą pewien rodzaj jego literackiej architektoniki natury, której tak dobitną i wielopoziomową semantycznie kreacją są Tatry w *Nietocie*. *Księżde tajemnej Tatr*.

³ Na temat poetyckich przestrzeni Micińskiego zob. Gutowski 1999.

Góra – czy też góry jako takie – to stały element wyobraźniowy w spuściźnie literackiej Micińskiego. Przedstawienie, wyobrażenie albo choćby tylko wspomnienie gór i wykorzystanie ich jako komponentu krajobrazowo-symbolicznego jest w twórczości pisarza częste. W *Xiędzu Fauście* góry już tak znaczącego udziału w poetyckich wizjach nie mają. Nie jest to utwór tak dalece ukazujący semantyczne pokłady symboliki górskiej, jak *Nietota. Księga tajemna Tatr* czy niektóre dramaty.

Rozpoznawalnym gestem semantycznym u Micińskiego jest wertykalny ruch z góry na dół. Najważniejsze będzie tu psychoanalityczne schodzenie w dół, o którym traktują badacze, szczególnie przy studiach poświęconych *Nietocie* i *Mené... Mené...* Owo schodzenie w głąb „kurytarzy”, jak pisał Miciński, ma swe wielorakie, symboliczne znaczenie; jest językowym kluczem służącym wyrażaniu penetracji stanów podświadomości. Ale jest też inny wariant tej kinetyki poetyckiej. Chodzi o spływanie, czy też raczej o zstępowanie w dół. Ten właśnie porządek zstąpienia z góry na dół spotykamy w przedmiotowej powieści Micińskiego – np. w sytuacji, w której przywołuje on zdanie z *Listu św. Jakuba* (3,17). Przytaczając go, poprzedził ten ustęp wprowadzeniem: „Wypłynęła mądrość jej z góry – naprzód czysta, a potem spokojna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych” (Miciński 2008, s. 236), co niezawodnie wiedzie do Księgi Przysłów (rozdz. 8). To pozytywne wartościowanie artefaktu (podmiotu, przedmiotu) spływającego z góry jest na ogół takie samo u autora.

Góry w tej powieści wykorzystał Miciński do skonkretyzowania poetyckiego obrazu przestrzeni. Rzecz jasna, jest to przestrzeń symboliczna, w której góry pełnią funkcję jej dopełnienia. Toteż wpisał je Miciński choćby w rozciągniętą w zakończeniu siedemnastego rozdziału, zatytułowanego *Kapłan swojego ludu*, wizję takiej oto przestrzeni narodowsymbolicznej: „Jest na Wielkim Stawie wśród Pięciu Jezior Polskich za Zawratem głąz trójkątny, jak piramida przegładająca się w zimnych, malachitowych nurtach. Dookoła sterczą olbrzymie fortece gór” (Miciński 2008, s. 156).

W przedmiotowej powieści górę wpisał też Miciński w lokalizację przestrzenia świątyni. Ten bogato już komentowany w jego dorobku element poetyckiej wizji architektonicznej, jakim jest świątynia⁴, w *Xiędzu Fauście* też pojawia się wraz z górą. Niezawodnie kreujący swe poetyckie wizje świątyni i jej wznoszenia Miciński kierował się m.in. biblijną narracją. W takim odniesieniu pojawia się wzmianka o budowaniu świątyni na górze: „Uwierzyłem twej opowieści o Bezalielu, że chcesz, że musisz przybytek święty na wyniosłej górze” (Miciński 2008, s. 150). Zarówno sama świątynia, o której tu mowa, jak i owa wyniosła góra mają głęboko symboliczne znaczenie i nie sposób wykluczyć kierowania się przez Micińskiego w przywołanej tu kreacji biblijną wizją Moria. To wznie-

⁴ Na temat świątyni u Micińskiego zob. np. Trzaskowski 1993.

sienie świątynne Miciński przywołał wprost w *Xiędzu Fauście* w innym miejscu, do czego tu się jeszcze powróci. Dodajmy tylko, że wizja budowanej nowej Świątyni jako nowej religii jaźni, doskonalszej od dotychczas znanych religii, kończy tę właśnie powieść Micińskiego. Uczestnicy powieściowo-liturgicznego *actio* w zakończeniu *Xiędza Fausta* przysięgają zaś dołożyć swój wkład w jej budowę, choćby to miały być wkład najdrobniejszy – jeden stopień drążony właśnie w Skale, stopień wiodący do owej Świątyni na Skale osadzonej⁵: „Wszyscy w milczeniu skupionym przysięgli zapracować, choćby na jeden wschód dalszy, wykuwany w gigantyczne Skale” (Miciński 2008, s. 240)⁶. Widoczne jest tu eksplorowanie biblijnej symboliki świątyni osadzonej na skale, górze, jako wyobrażeniu mocy Boga.

W kontekście biblijnych odniesień w *Xiędzu Fauście* pojawia się rzeczownik *skala*. Nie tylko chodzi o jej, wspomniany powyżej, sens symboliczny – ogólny i uniwersalny. Użycie tego wyrazu pozostaje też w związku z konkretną perykopą ewangeliczną. Chodzi o powiązanie znaczenia skały (*πετρος*) z imieniem apostoła Piotra. Imię to nosi bohater tej powieści⁷. W odniesieniu do Mt 16,18 w powieści wyrażona została na zasadzie cytatu⁸ formuła: „Petre – Petre... tu es Petra...” (Miciński 2008, s. 6). Jestem zdania, że Miciński doskonale zdawał sobie sprawę z polisemiczności, jaką się tu posłużył. Zastosowane określenie *petre/petra* odsyła jednak do łacińskiego znaczenia słowa *petra*, – *ae*, które nie tylko oznacza skałę jako taką, ale też ma znaczenie liturgiczne: ‘kamień ołtarzowy’, ‘portatył’, a nawet ‘ołtarz przenośny’ (zob. leksem *petra* w: Jougan 1992). Jeśliby uwzględnić tak rozszerzoną semantykę imienia bohatera *Xiędza Fausta*, to mielibyśmy do czynienia zarówno z Piotrem – oparciem i fundamentem nowej Świątyni, jak i Piotrem – ołtarzem teje Świątyni (zgodnie z fundamentalnym znaczeniem).

Wielka, święta góra wraz ze skonkretyzowanymi pasmami górskimi, jako symboliczne wyobrażenie nowej, projektowanej dopiero w wizjach Micińskiego rzeczywistości pojednania i zjednoczenia, pojawiła się w *Hymnie Banity* – wizjonerskim mikroepemacie zawartym w przedmiotowej powieści:

⁵ Ta symboliczna wizja może opierać się na słowach Jezusa o budowie na skale (Mt 7,24–27). Imitacja tej perykopy zdaje się nie być odpowiednio rozpoznana w interpretacjach tego utworu powieściowego.

⁶ Miciński używał leksemu *wschód* w znaczeniu ‘schód’, ‘stopień’.

⁷ Zakończenie *Xiędza Fausta*, gdzie jest mowa o budowaniu na Skale Świątyni nowej, utwierdza przekonanie o zapożyczeniu przez Micińskiego ewangelicznej semantyki symbolicznej Piotra jako Skały, na której Chrystus buduje swój Kościół (*εκκλησιαν*).

⁸ W edycji powieści wyróżnia się ten fragment kursywą, co właśnie ma oznaczać, że jest to świadomie przytoczony (ale i zmodyfikowany) przez pisarza cytat (lub trawestacja) nieokreślonego źródła. Jest to raczej sugestia cytatu niż cytat rzeczywisty. Chodzi o wywołanie wrażenia, że słowa te są cytatem.

Przed własnym niech Prometej zgina się wyrokiem,
 z własnego trybunału wstaje naród lwi
 młotem Thora uderzmy w kowadło szerokim –
 jak Wisła i Bałtyk, Karpaty i step!
 Na brzegach Parany zbudujmy okręta,
 Przez Himalajów idźmy mroźny żleb – –
 Serca zjednoczy wielka Góra święta,
 kochajmy Ziemię i firmament nieb! (Miciński 2008, s. 140).

Ten narodowowyzwoleńczy – w wymiarze politycznym i historycznym, jak też duchowym – sens góry, tyle że skonkretyzowanej, znanej z kart Nowego Testamentu, pojawi się jeszcze w innej części *Xiędza Fausta*. Będzie to Tabor.

Góry

Bezpośrednich odniesień do biblijnych gór, a konkretnie do szczytów znanych z kart Pisma Świętego, nie ma wiele w *Xiędzu Fauście*. Ich literackie konkretyzacje mają jednakże znaczenie symboliczne i, co ważne, wykazują pewną prawidłowość w korzystaniu z ich semantyki symbolicznej – prawidłowość charakterystyczną dla całej twórczości Micińskiego⁹.

W czasie rozmowy z Piotrem Imogena, jedna z trzech głównych postaci *Xiędza Fausta*, wyznaje: „Żydów zaś uznają tylko między górą Moria a Synajem” (Miciński 2008, s. 149). Ta przestrzenna lokalizacja ma swoje znaczenie tożsamościowe narodu. Nie ogranicza się tylko do określenia topograficznego, wskazującego przestrzeń państwowości żydowskiej, ale ma znaczenie religijne i historyczno-kulturowe. Między Synajem (Horeb) a Moria (Syjon) nie tylko jest pewna rozpiętość geograficzna, ale też w planie symbolicznym ma owa rozpiętość wymiar religijny i kulturowo-historyczny. Miciński miał tego świadomość.

Nie będzie nadużyciem interpretacyjnym, jeśli się stwierdzi, że konstruując ten symboliczny obraz, Miciński wyraźnie określił naród żydowski jako naród przymierza. Źródłem tego zestawienia obu gór biblijnych mógł być dla Micińskiego deuter-Pawłowy *List do Hebrajczyków*, gdzie w rozdziale dwunastym

⁹ Symbolice gór w twórczości Micińskiego należy się osobne studium. Są one bowiem niezwykle ważnym komponentem kreowanej przez niego rzeczywistości duchowej. O znaczeniu gór dla duchowego profilu doświadczeń świadczy choćby ten jeden z fragmentów w poemacie *Niedokonany*. Postać lucyferyczna sugeruje przestrzenie, które są niedostępne ograniczonej wyobraźni, „znającej tylko góry jako pożałowania ziemi – a nie mogącej się wznieść do gór, będących buntem przeciwko wszelkiemu prawu i ciężnieniu” (Miciński 1985, s. 78).

Syjon¹⁰ porównany jest z Synajem. Nie ma podstaw twierdzić, jakoby słowa Imogeny miały być podjęciem czy rozwinięciem teologicznej refleksji autora *Listu de Hebrajczyków* czynionej na kanwie wspomnianego zestawienia. Działając tu mógł raczej tylko mechanizm skojarzeniowy. Pisarz, jak wolno domniemywać na podstawie całej przytoczonej tu wypowiedzi bohaterki, raczej starał się krótko, za pomocą symbolu właśnie, wyrazić znaczenie tożsamości religijnej, kulturowej i politycznej Żydów. Dla Micińskiego święte wzgórze świątynne w Jerozolimie i Synaj to dwa bieguny tożsamości Żydów: Prawo i kult Jahwe. Tak więc w tym krótkim określeniu, jakie włożył on w usta Imogeny, oddana została cała historia polityczna, kształtowanie się wiary i przymierza Jahwe z ludem. Perspektywa obu gór zamyka więc całą złożoność dziejów Narodu Wybranego, dla którego historii wzgórze świątynne i góra Jahwe, jak nazywa Synaj jeden z autorów biblijnych (Lb 10,33), są biegunami.

W *Xiędzu Fauscie* Miciński przywołał jeszcze trzy góry znane z kart Nowego Testamentu, tj. Górę Błogosławieństw¹¹, Tabor i Golgotę. Z sobie właściwym stylu literackiej kreacji, polegającej na kumulacji znaczeń i tworzeniu nowego sensu symbolicznego, Miciński nie tworzy jakichś poetycko-teologicznych glos do odpowiednich perykop ewangelicznych, ale wykorzystuje symbolikę biblijnych gór, swobodnie nią operując i tworząc nowe, hybrydyczne zestawienia biblijnych wzniesień, budując symboliczne sensy. Są one osadzone w tematyce narodowej i posłannictwa – misji nowego „przewodnika” narodowej sprawy.

Raz tylko Miciński wykorzystał górę Tabor w kontekście jej teofanijnego znaczenia. To ta góra właśnie została przywołana w przemówieniu (kazaniu?) tytułowego bohatera powieści w ścisłym połączeniu z obchodzonym Bożym Narodzeniem. Teofanię Taboru połączył Miciński z epifanią w stajni betlejemskiej. To skojarzenie zaś wpisał, posiłkując się odniesieniami do Mk 5,1n i Łk 8,23n, w wizję walki o historyczne i kulturowe przetrwanie Polski oraz walki o trwanie idei religijnej w tejsze historii i kulturze. Książd Faust w pewnym momencie swego przemówienia stwierdza: „Na górze Taboru stoimy – tu grotą z narodzonym Młodym Bogiem w nas. Mamy Go bronić. Słyszycie atak na tę górę? Szatan wjeżdża na olbrzymim stadzie trzody chlewnej, mamutów rozwścieklonych i bestii, jakich oko ludzkie nie oglądało [...]. Te stada pożreć chcą posiew Ducha w Polsce” (Miciński 2008, s. 238)¹². Tym samym Tabor staje się w tej

¹⁰ Miciński używa nazwy *Moria*, korzystając tym samym z tradycji historycznej. Taką nazwą operuje starotestamentowy autor, który pisze o budowie pierwszej świątyni przez Salomona (2 Krn 3,1) w nawiązaniu do wydarzeń związanych z jego ojcem, Dawidem (2 Sm 24,17n).

¹¹ Wyraźnie nawiązuje autor do tradycji Mateusza, gdzie jest mowa o tym, że Jezus wszedł na górę (Mt 5,1).

¹² Góra Tabor weszła jako stały, jak można domniemywać, element symboliczny wypowiedzi Micińskiego (literackich i publicystycznych) dotyczących sprawy narodowej – by

perspektywie symbolicznym bastionem, symbolem religii w jej najrdzenniejszym wymiarze – objawieniem Boga.

W *Xiędzu Fauscie* pojawia się też Golgota. Nie znajdziemy w tej powieści jakichś głębszych do niej odniesień symboliczno-religijnych. Miciński przypomina Golgotę w czternastym rozdziale *Xiędza Fausta*, zatytułowanym *Tajemnicze miasto*. W rozdziale tym zostaje ona wspomniana trzy razy. Istnieje tu jako rekwizyt w ludycznych, niepozabawionych charakteru bachicznego zabawach (Miciński 2008, s. 129). Innym razem o Golgocie wspomina się jako o miejscu, w którym wyrażona została obietnica wolności – rzecz jasna w ujęciu narodowo-mesjanistycznym (Miciński 2008, s. 135). Jeszcze gdzieś indziej odnajdujemy tylko wzmiankę o niej, w dość nieoczywistym zresztą skojarzeniu, zamieszczonym we wspomnieniu Ahaswerusa – relacjonującego fragment swych odwiecznych wędrówek: „Wyjechawszy z Damaszku, poznałem dwóch szlachciców, którzy na pysznych rumakach konno objeżdżali Grecję. Z nimi zaprzyjaźniony, ruszyłem do ich ojczyzny piechotą – jak przystało temu, który wzbronili wycpać idącemu z krzyżem na Golgotę Mistrzowi” (Miciński 2008, s. 125).

Miciński nie tylko wykorzystywał pojedyncze biblijne góry, ale też je ze sobą zestawiał, tworząc nowe znaczenia, kompilując istniejące, jakie te góry (wzniesienia) mają na kartach Ewangelii kanonicznych. Takim wspomnianym tu zestawieniem jest połączenie w wypowiedzi tytułowego bohatera powieści Góry Błogosławieństw z Tabor. W przytoczonej tu już wcześniej przemowie, wygłaszanej w kościele, pod koniec powieści Ksiądz Faust stwierdził: „Mam broń inną, duchową, której używam – aby oporne dusze wprowadzić na tę Górę, gdzie czeka nas wszystkich Chrystus z świetlanym Błogosławieństwem i Przemienieniem w istotnych dziedziców Kosmosu” (Miciński 2008, s. 234).

Góry więc jako takie się tu nie pojawiają, ale wzmiankuje się o ich sprawczości. Jego celem jest przeniknięcie błogosławieństwami Chrystusa i Jego mocą przemienienia. Jak widać, wydarzenie z Taboru nie posłużyło tu Micińskiemu do zbudowania poetyckiej interpretacji teofanii, ale pozostał on na samym fackie przemiany. Czy to przemienienie „istotnych dziedziców Kosmosu” – słuchaczy księdza Fausta – ma oznaczać prze-bóstwienie ich, pozostawmy dalszym analizom, zakrojonym w szerszym kontekście.

takim skrótem nazwać stale obecną problematykę narodowo-polityczną w jego spuściznie (zob. np. doskonale studium T. Linknera na temat powieści *Mené-Mené-Thekel-Upharism!... Quasi una phantasia* w: Linkner 2003 – rozdział V *Maskarada z eleuzyjskiego misterium*). Przywołał ją w swoim studium Miciński (1906, s. 160), gdzie skonstatował: „Warszawa w mroku – oczekuje na światło z mroków: religijność nasza musi zarzucić sieci głębiej – aż w czeluście morza Tajemnicy – tłumy muszą wziąć ewangelię do rąk – Chrystusa ujrzyć przejaśnionego na górze Tabor – wtedy nie zadrzą przed walką, o której Chrystus mówił – że: nadchodzą czasy, gdy należy sprzedać płaszcz, a kupić miecze!”.

Innym razem Miciński „skojarzył” Tabor z Golgotą¹³. W epizodzie, w którym tytułowy bohater błogosławi narzeczonych, nie przywołał autor wspomnianych miejsc w odniesieniu bezpośrednio, ale pośrednio: „Ksiądz przeżegnał ich dziwnym krzyżem, gdzie była i swastika, i słońce, krzyż Golgoty i symbol przemienienia na Taborze (Miciński 2008, s. 147). Połączenie symboliki krzyża z pozabiblijną symboliką solarną i bliżej nieokreślonym znakiem, symbolizującym to, co stało się na Taborze, jest charakterystycznym dla Micińskiego stylem narracji religijnej. Autor bowiem eklektycznie, swobodnie i nierzadko zaskakująco łączył znane mity czy symbole religijne. Nie tylko tworzył w ten sposób jakiś nowy, symboliczny język religijny, ale też wyrażał własną wizję nowej Polski. W przytoczonym fragmencie nie góry jako takie są nośnikami sensów, ale symbolika z nimi związana. Symbolika, w której znaczenie Miciński tu nie wnika, ale którą stale uobecnia w swojej powieści.

Dodajmy tylko na marginesie, że wspomniane tu dwie kompilacje gór wiążą się z osobą (nauczaniem i działaniem) tytułowego bohatera. Nie jest wykluczone, że w ten sposób Miciński podkreślił złożoność tytułowego bohatera.

Jak drobny element biblijnej faktury *Xiędza Fausta* góry są jednym ze sposobów sygnowania znaczeń religijnych i narodowych. Ich spożytkowanie w tym utworze dowodzi swobodnej kreacji Micińskiego, nieodstępującej jednakże od semantyki symboliki biblijnej konkretnych szczytów czy wzniesień. O ile w Biblii

Góry i pagórki tworzą [...] obrazy, które pozwalają wyznaczyć główny tor biblijnej historii oraz ukazać biblijną doktrynę w skrócie. Na kartach Biblii pojawiają się miejsca dostarczające tła różnym ludzkim działaniom. Góry symbolizują charakter Boga. Jako miejsce spotkania człowieka z Bogiem są uosobieniem związku boskiego z ludzkim, zarówno w ramach historii, jak i eschatonu (SSB 2017, s. 229) –

o tyle w przedmiotowej powieści Micińskiego są one zaledwie o różnorodnym znaczeniu sygnałem sprawy narodowej. Góry biblijne wpisuje Miciński w *Xiędzu Fauscie* w swój polireligijny, synkretyczny kod symboliczny, podobnie jak czynił to w innych swych utworach. Szczególnie zaś taki polireligijny dyskurs, wykorzystujący symbolikę biblijnej góry i wpisujący się w temat „sprawy narodowej”, ma

¹³ Stwierdzenie Pawła Próchniaka (2006, s. 93), że „przemienienie na Taborze ściśle wiąże się w wyobraźni Micińskiego z wydarzeniami na Golgocie”, jest wprawdzie słuszne, niemniej jego głębsze uzasadnienie wymaga dalszych studiów. Przykład tu wspomniany dowodzi raczej swobodnej techniki kojarzenia niż głębszego namysłu Micińskiego nad tym zespoleniem obu wzniesień i ich znaczeń. Na marginesie dodam, że kontestujący mesjańskość Chrystusa Przeciwnik w *Niedokonanym* podaje w wątpliwość znaczenie dzieł dokonanych właśnie na Taborze i Golgocie (zob. s. 110).

swój wyraz w jednym z fragmentów *Walki o Chrystusa*, gdzie Miciński czyni gorzką refleksję o swojej współczesności i podsuwa transgresyjne rozwiązanie:

W naszym gnuśnym, niemyślącym i nieczującym społeczeństwie dziś rządzi ciemny bigot, jutro ciemny „wolny myśliciel”.
 Nie ma boleśniejszej rzeczy, jak to skonstatować o dzisiejszej Polsce.
 Długoletnie badania sumiennych uczonych przechodziły u nas bez echa.
 Krzykliwe parafrazy naukowe zgromadziły tysiące słuchaczyw.
 Katolicyzm ma za odpowiedź milczenie, czasem wspaniałe i wyniosłe.
 Lecz wiemy, co się dzieje z ludźmi głęboko religijnymi! jak boleśnie, choć z niemością posągów cierpią...
 Do nich się zwracam, niosąc im bratnią otuchę, niech ducha wzniosą do misterium Wiedzy i Taboru, tam znajdą moce wiodące ku nadczłowieczeństwu! (Miciński 2011, s. 128)

Bibliografia

- Floryńska H. (1976), „*Lucyferyzm Chrystusowy*” T. Micińskiego (1873-1918), „*Euhemer*” nr 3.
- Gutowski W. (1999), *Wstęp* [do:] T. Miciński, *Wybór poezji*, Kraków.
- Gutowski W. (2002), *Wprowadzenie do Xięgi tajemnej. Studia o twórczości Tadeusza Micińskiego*, Bydgoszcz.
- Jakiel E. (2016), *Tadeusza Micińskiego kuszenie Chrystusa na pustyni wobec przekazu biblijnego. Kilka uwag*, w: *Młoda Polska w najnowszych badaniach*, red. E. Jakiel, T. Linkner, Gdańsk.
- Jakiel E. (2017), *Biblia w „Xiędzu Fauście” Tadeusza Micińskiego: od aluzji do kreacji. I: W kręgu przytoczeń*, w: *Proza Tadeusza Micińskiego. Studia*, red. M. Bajko, W. Gutowski, J. Ławski, Białystok.
- Jakiel E. (2019), *Epizody z Ewangelii według św. Jana w „Xiędzu Fauście”*, „*Litteraria Copernicana*” nr 3
- Jougan A. (1992), *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa.
- Linkner T. (1987), *Lucyferyczna kreacja bohatera „Nocy” Tadeusza Micińskiego*, „*Gdańskie Zeszyty Humanistyczne*” nr 30.
- Linkner T. (2003), *Zanim skończyło się maskaradą*, Gdańsk.
- Miciński T. (1906), *Fundamenty Nowej Polski*, w: tegoż, *Do źródeł duszy polskiej*, Lwów.
- Miciński T. (1985), *Poematy prozą*, oprac. W. Gutowski, Kraków.
- Miciński T. (2008), *Xiędz Faust*, oprac., przypisy i posłowie W. Gutowski, Kraków.
- Miciński T. (2011), *Walka o Chrystusa*, wstęp i oprac. M. Bajko, Białystok.

Próchniak P. (2006), *Pęknięty płomień. O pisarstwie Tadeusza Micińskiego*, Lublin.

[SSB] *Słownik symboliki biblijnej* (2017), red. L. Ryken, J.C. EWilhoit, T. Longman, „Prymasowska Seria Biblijna”, Warszawa, s. 229.

Trzaskowski Z. (1993), *Transcendentne misterium życia w twórczości Tadeusza Micińskiego*, w: *Problematyka religijna w literaturze pozytywizmu i Młodej Polski*, red. S. Fita, Lublin.

Streszczenie **Biblijne góry *Xiędza Fausta***

W artykule omawiam problem wykorzystania przez Tadeusza Micińskiego w powieści *Xiędz Faust* motywu gór znanych z Biblii. Analizuję znaczenia biblijnych gór w tej powieści. Interpretuję znaczenia, jakie nadał on góróm: Tabor, Błogosławieństw, Golgocie, Synaj i Moria. Prezentuję konteksty, w jakich te biblijne góry pojawiają się w utworze Micińskiego.

Słowa kluczowe: Tadeusz Miciński, Biblia, Młoda Polska

Summary **Biblical Mountains *Faust Priest***

In this article I discuss the problem of how Tadeusz Miciński used mountains known from the Bible in his novel *Xiędz Faust*. I analyze the meanings of the biblical mountains in this novel. I interpret the meanings he gave to the mountains of Tabor, Mount of Beatitudes, Golgotha, Sinai and Moriah. I present the contexts in which the biblical mountains appear in this novel.

Keywords: Tadeusz Miciński, Bible, Young Poland